

**PROTOKÓŁ**  
**ze wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa**  
**z dnia 2 lutego 2015 roku**

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie w godzinach od 15<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>.

Obecni członkowie komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności. Ponadto uczestnikami posiedzenia byli:

- Pan Jacek Jędraszczyk - Burmistrz Miasta i Gminy Żerków
- Pani Bronisława Rogacka - Skarbnik Gminy
- Pan Michał Surma - Sekretarz Gminy
- Teresa Szablewska - pracownik biura Rady Miejskiej
- Elżbieta Kupś - pracownik Urzędu
- Media - przedstawicielka „Gazety Jarocińskiej”

**Temat posiedzenia:**

1. Otwarcia posiedzenia.
2. Omówienie problemu związanego z działalnością Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie.
3. Sprawy bieżące.
4. Zamknięcie posiedzenia.

I

**Ad. 1** – Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa pan Grzegorz Andraszak powitał wszystkich, po czym wyjaśnił, że posiedzenie dotyczy działalności „MCT” w Żerkowie.

**Ad. 2** – Przewodniczący wyjaśnił, że zaszła konieczność przedyskutowania i rozwiązania problemu związanego z działalnością Ośrodka Kultury i Rekreacji Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie uważając, że najlepszym rozwiązaniem spotkania będzie oddanie głosu Dyrektorowi „MCT”, a później radni będą mogli zadawać pytania. Pan Kasper Ekert, dyrektor Ośrodka Kultury i Rekreacji „MCT” w Żerkowie – zabierając głos powitał radnych i powiedział, że pragnie przedstawić radnym plany finansowe z lat 2010 – 2014, rozliczenie dotacji za rok 2014 oraz planowane działania „MCT” w celu poprawy stabilności finansowej. Dyrektor poinformował radnych, że zobowiązania wynoszą 574.000,00 zł, natomiast należności 159.000,00 zł łącznie z materiałami w magazynie. W związku ze wstrzymaniem dotacji dla MCT w kwocie 350.000,00 zł, która była uwzględniona w planie finansowym na 2015 rok. Wyjaśnił, że miał świadomość tego, iż Rada chce zmienić zasady działania Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego odbierając kulturę i przenieść ją do biblioteki, jednak żadne informacje, co będzie dalej działo się z MCT nie trafiły do Ośrodka. Dlatego w takiej wysokości została ujęta dotacja w planie finansowym na rok 2015. Specyfiką Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego było to, iż zawsze na początku roku była przekazywana dotacja, aby przetrwać okres kiedy są najmniejsze możliwości uzyskiwania przychodów. Okres ten z reguły kończył się wraz z Wielkim Postem. Potem ośrodek uzyskiwał przychody i to nawet dość znaczące i wtedy z tych przychodów była pokrywana wykorzystana już wcześniej dotacja przekazywana przez Radę. Kwota 300 tys. zł powstała po ustnych ustaleniach, które weszły w życie w momencie powstania podmiotu, ponieważ nasuwało się pytanie jakie będzie najlepsze rozwiązanie, aby ten podmiot funkcjonował. Wtedy zostały podjęte decyzje, że najlepszym rozwiązaniem będzie, jego funkcjonalność jako ośrodek kultury, ponieważ wtedy będzie mogła być przekazywana dotacja z gminy. Dyrektor podkreślił, że tak forma przekazywania dotacji bardzo pomagała w okresach zimowych. A następnie z własnych dochodów można było się z dotacji rozliczyć

przeznaczając środki na działalność kulturalną. Dotacja była różna w latach 2010-2014, co wynika z informacji o wykonaniu planu finansowego na lata 2010-2014 (informacja o wykonaniu planu finansowego stanowi załącznik do niniejszego protokołu) jest to dokument dzięki któremu można przeanalizować dochody i koszty utrzymania MCT. Dotacja w tych latach kształtowała się w granicach od 300 do 350 tys. zł. Dyrektor poinformował, że ze sprawozdań wynikają szczegółowe informacje dotyczące wykorzystania dotacji na działalność kulturalną. Podczas poprzedniego spotkania w lipcu 2014 roku, sytuacja ośrodka była dobra, przewidywano wtedy, że będą dość duże dochody z basenów, jednak w związku z pogodą w sierpniu dochodów nie było żadnych. Ponadto nie odbyły się wcześniej zarezerwowane szkolenia przez Kuratorów Sądowych z Poznania oraz Sąd Apelacyjny z Poznania. W miesiącu wrześniu okazało się, że spotkania nie dojdą do skutku z powodu braku środków przez organizatorów. Wtedy powstało pytanie jak rozwiązać problem, aby poprawić sytuację finansową MCT. Dyrektor kontynuując wyjaśnił radnym, że w dokumentach, które otrzymali od niego jest zawarta informacja dotycząca planowanych działań w celu poprawy sytuacji finansowej ośrodka. (informacja stanowi załącznik do protokołu). W celu naprawy sytuacji finansowej postanowiono zlikwidować następujące stanowiska: kierownika obiektów hotelarskich, kierownika restauracji oraz jednego stanowiska w księgowości. Została przeanalizowana sytuacja z szefem kuchni czy jest możliwość likwidacji stanowisk w kuchni. Po rozmowach udało się dojść do konsensusu, szukając pracy dla kucharzy z MCT, co spowodowało, że na mocy porozumienia stron te osoby znalazły pracę. Zlikwidowano stanowiska: młodszego kucharza, kucharza i pomocy kuchennej. W styczniu odbyło się również spotkanie z pracownikami, którzy zostali poinformowani o nie przekazaniu przez gminę dotacji, co spowodowało konieczność wprowadzenia pewnych ograniczeń w celu uzyskania oszczędności związanych z funkcjonowaniem ośrodka. Po rozmowach wszyscy pracownicy bez jakichkolwiek problemów zrezygnowali z premii kwartalnej, co daje oszczędności w wysokości 63.329,00 zł. Planuje się również w celu pozyskania oszczędności ograniczyć usługi dozоровe w hotelu i na kręgielni, w taki sposób aby nie zakłóciło to funkcjonowania i bezpieczeństwa gości przebywających w obiektach. Z przeprowadzonej analizy wynika, że jest możliwość uzyskania oszczędności w kwocie 17.000,00 zł. Postanowiono także zrezygnować z wyjazdu Orkiestry Dętej do Kosakowa. Ograniczenie w/w kosztów daje kwotę 297.741,77 zł. Dyrektor podkreślił, że jest mu wiadome, że w 2015 roku przychody będą wyższe w stosunku do roku poprzedniego. Dotyczy to m.in. uroczystości komunijnych, które w 2014 roku nie odbywały się na obecną chwilę zostało już zamówionych 27 imprez średnio 35- osobowych co daje średnio kwotę 122 tys. przychodu. Ponadto zaplanowano spotkanie polsko-niemieckie, po omówieniu wszystkich szczegółów z organizatorami wynika, że szacowane przychody to kwota 216 tys. zł. w ciągu roku. Szacuje się wzrost przychodów o kwotę 338 tys. zł ze sprzedaży usług i wyrobów.

Pan Kasper Ekert dyrektor Ośrodka Kultury i Rekreacji „MCT” w Żerkowie – poinformował radnych, że zobowiązania, które się pojawiły wynikają z: braku uroczystości komunijnych, braku dochodów z basenów związanych z aurą pogodową w sierpniu, odwołanie wcześniej zarezerwowanych szkoleń oraz kosztów organizacji imprez związanych z organizacją rozpoczęcia lata i dożynek. Wyjaśnił, że przy organizacji imprezy rozpoczęcia lata rozpędził się trochę z wydawaniem środków, jednak był przekonany, że zostaną zrekompensowane wpływami z okresu późniejszego, ale nie do końca tak się stało. Powiedział, że współpraca z podmiotami i organizacjami gminnymi, zawsze była bardzo dobra. MCT zawsze było do dyspozycji szkół i organizacji, które działają i funkcjonują na terenie naszej gminy. Od stycznia jednak sytuacja wygląda inaczej, ponieważ, aby MCT nie musiało dokładać będziemy dzielili się kosztami ze stowarzyszeniami, organizacjami działającymi na terenie gminy organizującymi imprezy. Kolejnym bardzo ważnym elementem, co wnioskować

można również z zestawienia informacji finansowej, to brak szkoleń ze środków europejskich w latach 2014-2015. Z analizy przychodów wynika, że najwyższe dochody MCT osiągnęło w 2012 roku, kiedy był szczyt jeżeli chodzi o organizację szkoleń z wykorzystaniem funduszy europejskich. W roku 2013 odbywały się one już w znacznie mniejszym stopniu, natomiast w 2014 i 2015 szkoleń nie będzie w ogóle. Jest szansa, że pierwsze pojawią się dopiero w IV kwartale tego roku, ponieważ planowane są konkursy na miękkie projekty w III kwartale 2015 roku. Podkreślił, iż najwcześniej można się spodziewać przychodów z tytułu szkoleń ze środków unijnych w ostatnim kwartale bieżącego roku. Kolejnym elementem związanym z powstaniem zobowiązań jest zakup usług remontowych.

Pan Kasper Ekert dyrektor Ośrodka Kultury i Rekreacji „MCT” w Żerkowie – przedstawił planowane imprezy na bieżący rok:

- maj - 27 zarezerwowanych uroczystości komunijnych (2016 – 18, 2017 – 13, 2018 – 2) oraz duża impreza o charakterze rodzinnym,
- 9 wesel,
- luty - szkolenia WOKIS,
- marzec - Wielkopolska Rada Kultury,
- kwiecień - szkolenie dla grup tanecznych z Mistrzostwami Polski,
- maj - zielona szkoła (Sopot, Warszawa) oraz kadra juniorów Rugby,
- czerwiec - Złot Fiata, rajd rowerowy organizowany przez Ogólnopolskie Kluby Rowerowe Zrzeszone w przy Polskim Towarzystwie Turystyczno – Krajoznawczym (organizator z Warszawy, który organizuje objazdy po Parkach Krajobrazowych),
- lipiec – Złot VAG-Event, Festiwal Jarocin, szkoła tańca- Kijkowski oraz warsztaty artystyczne – Markiewicz Poznań,
- lipiec/sierpień – Międzynarodowy Obóz Karate, warsztaty skrzypcowe,
- sierpień – szkoła tańca – Ruda Śląska, obóz rugby, szkoła tańca z Wrocławia, warsztaty „Gwiazda”,
- sierpień/wrzesień – studenci – WSUS z Poznania,
- wrzesień spotkanie polsko-niemieckie ZAZ-y,

Dokonano także rezerwacji na mniejsze uroczystości rodzinne i okolicznościowe w tym 18-stki. Dodatkowo w ośrodku przebywają pracownicy różnych firm: Exalo – 7 osób, w marcu/maju – 30 osób, kwiecień/czerwiec -30 osób, od 1 lutego będą przebywać osoby z firm EKBUD, EKOMECH, AGREMO, Hauszmarkt, które wykonują usługi w NEOROLU.

Nadmienił, że warto byłoby przyjrzeć się zestawieniu noclegów od roku 2010 do bieżącej chwili. Zestawienie stanowi załącznik do protokołu.

Dyrektor poinformował, że zdarzały się sytuacje, gdzie radni twierdzili, iż przedstawiane informacje nie były prawdziwe. Dodał, że starał się zawsze przedstawiać rzeczowe i prawdziwe informacje. Każda złotówka przeznaczana z dotacji na działalność kulturalną szczegółowo była wyjaśniona i omówiona na co została wykorzystana przez MCT. W związku z dotacją już na samym początku było ustalone, że w kwocie jest utrzymanie 4 ½ etatu oraz dodatkowe środki na działalność kulturową. Następnie powiedział, że zgodnie z intencją Rady obniżył kwoty związane z wynagrodzeniami, co wynika z rozliczenia dotacji za 2014 rok. Zgodnie z umową słowną było ustalone 4 ½ etatu. W Ośrodku jest zatrudnionych 51 osób z czego 4 osoby przebywają na urlopie wychowawczym, 2 osoby na zasiłku chorobowym oraz 5 uczniów z czego wynika, że pracowników „stałych” jest 36.

Zwrócił się do radnych z prośbą o zwiększenie dotacji. Dodał, że spodziewał się obciążenia dotacji, jednak myślał, że będzie to kwota w granicach 50 tys., a dotacja zostanie przekazana w kwocie 250 tys. zł, co w zupełności umożliwiłoby normalne funkcjonowanie ośrodka. Dodał, że MCT na obecną chwilę nie ma żadnych zaległości w stosunku do ZUSu i Urzędu Skarbowego. Stwierdził, że w związku z tym ośrodek może normalnie funkcjonować, jednak jest potrzebna dotacja na pierwsze miesiące roku.

Przewodniczący poprosił radnych o zadawanie pytań dyrektorowi.

Radna Maria Sołtysiak – stwierdziła, że jeżeli kultura została przeniesiona do biblioteki, jednak jest świadoma, że zostały etaty związane z kulturą. W związku z tym zapytała czy te etaty zostaną zlikwidowane? Przypomniała, że dyrektor w lipcu twierdził, że bardzo się cieszy, że kultura zostanie przeniesiona do biblioteki, i że nie będzie wtedy żadnych niejasności. Z lipcowej wypowiedzi dyrektora wynika, że był on chyba świadomy, tego, iż ci ludzie muszą odejść wraz z przeniesieniem kultury do biblioteki.

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że on zgadza się z tym co mówi radna M. Sołtysiak, jednak brakowało rozmów, aby tego typu szczegóły omówić. Dodał, że cały czas był przekonany, że MCT działa na zasadzie instytucji kultury, ponieważ w tej kwestii nie było żadnej konkretnej informacji. W związku z tym trudno było przewidzieć, że otrzyma tylko 50 tys. dotacji i dlatego jest taka sytuacja. Redukcja dotyczy tych osób, które były związane z działalnością kulturalną.

Radna Maria Sołtysiak – stwierdziła, że jeżeli MCT wcześniej otrzymywało 300 tys. dotacji i świadczyło usługi z działalności kulturowej na rzecz gminy, a teraz chce również taką kwotę, jednak nie będzie obsługiwało kultury. W związku z tym na co mają być przekazane te pieniądze?

Pan Kasper Ekert – w dotacji były również zawarte środki na prowadzenie basenów kąpielowych, ponieważ nigdy nie była żadna dotacja celowa na ten cel przekazywana. Na początku była taka mowa, że dotacja na ten cel będzie przekazywana, jednak nigdy tak się nie stało. Stwierdził, że wychodził z założenia, że gmina nie ponosi żadnych kosztów, a MCT samo próbowało sobie poradzić w tym temacie, to nikt nie zwracał się z wnioskiem o dodatkową dotację celową na utrzymanie basenów.

Radna Maria Sołtysiak – czy jest rozliczenie z basenów z kilku ostatnich lat? Czy w 2013 roku basen nie przyniósł żadnych kosztów i ta działalność wyszła na plus?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że w 2013 roku rzeczywiście tak było, jednak takie sytuacje zdarzają się wtedy kiedy była możliwość skorzystania z pracowników, których wynagrodzenie jest finansowane przez PUP bądź z jakiegoś innego projektu. Jednak w tym zakresie pojawia się kolejny temat bardzo duże koszty związane z zużyciem wody, gdyż nie zawsze faktura za wodę pojawia się dopiero we wrześniu. I wtedy nie dotyczy to już miesięcy letnich, co powoduje, że w okresie letnim baseny rzeczywiście wychodzą na plus. Nawiązał również do konieczności zatrudnienia stażystów, którzy przez okres letni byli finansowani przez UP.

Radna Maria Sołtysiak – stwierdziła, że kilkakrotnie dochodziło do spotkań radnych z dyrektorem i nigdy nie było mowy, że jest trudna sytuacja, wręcz przeciwnie zawsze twierdzono, że sytuacja jest dobra, stabilna. W związku z tym radni w to wierzyli. Zwróciła się z zapytaniem do dyrektora czy sytuacja się popsła w momencie kiedy nie została przekazana dotacja w takiej kwocie jak wcześniej?

Pan Kasper Ekert – poinformował, że z planów finansowych, które otrzymali radni wynika, że sytuacja była dobra, więc nie można było mówić inaczej. W lipcu 2014 roku sytuacja była dobra, ale nikt nie przewidywał, że nie będzie żadnych zysków z basenów w sierpniu, że we wrześniu zostaną odwołane zarezerwowane wcześniej szkolenia. Wyjaśnił, że w lipcu nie mógł powiedzieć, że jest trudna sytuacja, ponieważ tak nie było.

Dodał, że od momentu powstania Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego trwały dyskusje ilu pracowników ma być zatrudnionych na stałe, a ilu dodatkowo tylko na okres letni. Następnie powstawało pytanie czy przy tak dużej stopie bezrobocia, jaka jest w naszej gminie nie będziemy się starać utworzyć i utrzymać 35 miejsc stałej pracy? W okresie letnim pracownicy wyrabiają dużo więcej godzin, a zimą kiedy pracy jest mniej te godziny sobie odciągają. Trzeba sobie zdać sprawę, że w okresie zimy i wczesnej wiosny ośrodek przynosi

znaczne koszty, natomiast w okresie letnim znaczne przychody. Dodał, że bardzo duże koszty ośrodek ponosi na energię i nie ma możliwości w tym zakresie szukania oszczędności.

Wiceprzewodnicząca – czy osoby, które zostają zwolnione idą na bruk?

Pan Kasper Ekert – nie, żadna osoba nie idzie na bruk, kierownik obiektów hotelarskich pan Jan Góralczyk jest na rencie w związku ze swoją poważną chorobą, natomiast żadna z pozostałych osób nie poszła na bruk tylko zmieniły pracę.

Wiceprzewodnicząca – czy kwota przekazana na chór i orkiestrę jest wystarczająca, czy były podjęte jakieś rozmowy w tym temacie z panem Jerzym Nowackim?

Pan Kasper Ekert – w tej kwestii zostały przeprowadzone rozmowy, z których wynika, że pomimo nieciekawej sytuacji orkiestra będzie nadal istniała. Przy 300 tys. dotacji zakładano, że będzie wprowadzony projekt min. Projekt „Umiem pływać” z dofinansowaniem do lekcji pływania pochłonęłoby to kwotę około 27 tys. zł, a reszta zostałaby dofinansowana z programu od pana Ministra Sportu. Planowano w okresie ferii tygodniowe warsztaty dla dzieci z animatorami z Poznania. Warsztaty miałyby charakter taneczno - akrobatyczny oraz taneczny i rzeźbiarsko – garncarski. Miało się to odbywać na miejscu w Żerkowie oraz we wszystkich świetlicach wiejskich, gdzie są zrobione podłogi drewniane, ponieważ to jest jednym z warunków oraz tam gdzie są szkoły. Jednak przy braku dotacji z gminy, MCT musi odejść od tego projektu, ponieważ nie ma możliwości jego realizacji.

Radna Ewa Marek – Skiba – stwierdziła, że 50 tys. zł na orkiestrę i chór to nie jest duża kwota. Są gminy, które chciałyby reaktywować orkiestry, jednak są to ogromne koszty. Trzeba sobie odpowiedzieć czy udałoby nam się znaleźć kapelmistrza, który będzie zadowolony z takiej pensji jaką otrzymuje pan Jerzy Nowacki.

Przewodniczący – stwierdził, że nikt pana Jurka nie zwalnia i on zostaje na swoim stanowisku.

Radna Ewa Marek – Skiba – uważała, że trzeba patrzeć na to wszystko przyszłościowo.

Pan Kasper Ekert – przyznał radnej E. Marek – Skibie rację, ponieważ z informacji jakie posiada od pana J. Nowackiego wynika, iż rozważa sytuację, że nadejdzie potrzeba, że będzie musiał się pojawić nowy kapelmistrz. Na razie jest pan Jurek, jednak jeżeli pojawi się sytuacja, że będzie musiał zrezygnować ze stanowiska kapelmistrza i przyjdzie ktoś z zewnątrz to już z pewnością aktywność orkiestry będzie mniejsza, bo nie zawsze uda się wszystko dopasować.

Radna Maria Sołtysiak – czy likwidacja stanowisk, o których mówił dyrektor jest dobrym posunięciem, ponieważ wcześniej musiało być tyle stanowisk a teraz ich nie będzie, czy to wpłynie na funkcjonowanie Ośrodka?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że obowiązki osób ze zlikwidowanych stanowisk zostały rozdzielone na poszczególnych pracowników i nie powinno to mieć wpływu na funkcjonowanie Ośrodka. Osoby, które przejęły te obowiązki nie mają z tego tytułu zwiększonego etatu ani pensji. Natomiast jeśli chodzi o kucharzy, których stanowiska zostały zlikwidowane, to będzie trzeba się posiłkować pomocami kuchennymi. Jednak taka potrzeba będzie tylko w okresie letnim kiedy obłożenie jest największe. Będą to osoby przyjęte na umowę zlecenie.

Radna Ewa Marek Skiba – czy najlepszy kucharz został?

Pan Kasper Ekert – podkreślił, że najlepszy kucharz i najlepszy jego zastępca pozostali na swoich stanowiskach. *Ja ze swej strony Szanowni Państwo jeszcze mogę dołożyć coś takiego, że do miesiąca września proponowałbym Państwu, jeśli Państwo wyrażicie zgodę, bo to już jest Państwa decyzja. Ja muszę się do Was całkowicie podporządkować. We wrześniu wydaje mi się, że jesteśmy w stanie zrobić naprawdę bardzo dobry wynik do tego czasu prosiłbym Państwa o ocenę i decyzję, odnośnie dalszej działalności i współpracy. Prosiłbym również, że jeżeli szanowni Państwo zamierzacie zmienić coś w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym, żeby udało Wam się wypracować tę formę do września, żeby ewentualnie mnie*

*czy kogoś innego przygotować w pewien sposób do zmian zasad funkcjonowania. To są takie zasady ważne. Musi ten, który zarządza wiedzieć co go czeka, żeby nie był postawiony w takiej sytuacji jak ja zostałem przez Państwa świadomie, czy nie świadomie, naprawdę nie wnioskam. Bo nie chciałbym, żeby posądzano mnie o jakieś złośliwości czy coś w tym stylu. Nie o to mi chodzi. Tylko żeby była wiadoma sytuacja na jakiej zasadzie będzie funkcjonował dany podmiot. To jest moja wielka do Państwa prośba. Jeżeli byście się Państwo na to zgodzili proponowałbym, aby Komisja Rewizyjna, ale będzie miała dużo dodatkowej pracy, albo ze swojego grona z różnych grup, które Państwo reprezentujecie w Radzie, wyznaczyć po jednej osobie, do której wszyscy mają zaufanie, żebyśmy razem co miesiąc, czy co dwa miesiące w każdym razie na bieżąco analizowali sytuację Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Ja ze swojej strony jestem całkowicie otwarty na to, nie chcę trzymać żadnych tajemnic, bo ja nigdy tajemnic przed Państwem nie miałem.*

Radny Janusz Szóstek – przyznał, że dyrektor twierdzi, iż bardzo dużo środków pochłania basen, jednak w tym roku basen do sezonu przygotowywała gmina. Ponadto gmina oddelegowała osoby do obsługi biletów. W momencie kiedy sezon się skończył nie było nigdzie żadnej wzmianki jakie były poniesione koszty na basenach a jakie zyski. Dodał, że w statucie MCT jest zapis, że na każdy wniosek musi być dostarczone sprawozdanie do pana Burmistrza, pani Skarbnik oraz do Rady, skoro sytuacja finansowa jest nieciekawa. Radny zwrócił się z zapytaniem do dyrektora pana K. Ekerta od kogo otrzymał upoważnienie na zaciągnięcie kredytu obrotowego?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił jakie koszty zostały poniesione w związku z utrzymaniem basenów:

- usunięcie awarii przy basenach 2.800,00 zł;
- położenie kostki na basenach 1.490,00 zł;
- naprawa elewacji filarów przy basenach przy restauracji „Morena” 2.500,00 zł;
- usunięcie awarii przy basenach 2.170,00 zł;
- naprawy w dużym basenie 2.980,00 zł;
- malowanie brodzika 2.990,00 zł;
- usunięcie awarii przy basenie 2.384,00 zł

Poinformował, że z wymienionych kosztów wynika, że nie do końca wszystkie prace związane z rozpoczęciem sezonu na basenach zostały zrealizowane przez gminę.

Jeżeli chodzi o pracowników, to nie byli oni z gminy tylko były to osoby z projektu unijnego.

Radny Janusz Szóstek – czyli były przedstawiane błędne informacje?

Pan Kasper Ekert – które informacje?

Radny Janusz Szóstek – dotyczące osób zatrudnionych na basenach. Następnie zwrócił się z zapytaniem, komu została wystawiona faktura za malowanie basenów?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że teraz nie może na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ nie posiada ze sobą faktury.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że faktura jest potrzebna w celu wyjaśnienia, kto rzeczywiście przeprowadzał prace na basenach. Zapytał również, kto upoważnił dyrektora K. Ekerta do zaciągnięcia kredytu?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że pierwszy kredyt został zaciągnięty w 2010 roku, ponieważ nie było środków na rachunku gminy. Dlatego doszło do sytuacji, że trzeba było zaciągnąć kredyt.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że po raz pierwszy słyszy, że na rachunku gminy nie było środków.

Pan Kasper Ekert – była taka sytuacja.

Radny Janusz Szóstek – poinformował, że w rozmowie z panem Burmistrzem padły pytania, kto upoważnił pana K. Ekerta do zaciągnięcia kredytu. Burmistrz wyjaśnił wtedy, że on nie wydał takiego upoważnienia.

Pan Kasper Ekert – w związku z tym, że nie było środków z budżetu gminy, to Ośrodek musiał zaciągnąć kredyt obrotowy.

Radny Janusz Szóstek – wyjaśnił, że w żadnych dokumentach, ani sprawozdaniach nie było informacji o konieczności zaciągnięcia kredytu.

Skarbnik – wyjaśniłam wówczas, że nie można było przekazać środków, ponieważ nie było uchwalonej dotacji.

Radny Janusz Szóstek – ponownie zapytał, kto upoważnił pana K. Ekerta do zaciągnięcia kredytu i kto został o tym fakcie poinformowany?

Pan Kasper Ekert – po rozmowach zapadła decyzja, że jeżeli Ośrodek otrzyma kredyt w celu zapewnienia płynności finansowej, może go zaciągnąć.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że dotacja była uchwalana, w związku z tym na co był zaciągnięty kredyt?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że to właśnie był ten moment, kiedy nie było dotacji. Dodał, że nie miał wtedy możliwości skorzystania z dotacji, ponieważ gdyby tak było, to nigdy nie zaciągnąłby tego kredytu.

Radny Janusz Szóstek – nadmienił, że nigdy w sprawozdaniu nie było informacji, o zaciągniętym kredycie dopiero teraz radni dowiadują się o tym fakcie. Dodał, że jeżeli na obecną chwilę dyrektor ma taki sam problem dotyczący braku środków to również może kredyt zaciągnąć. I sprawa się rozwiąże i nie będą potrzebne żadne dyskusje. Poinformował, że w momencie podjęcia decyzji o oddzieleniu kultury od MCT pół roku wcześniej zostało wystosowane pismo do Ministra Kultury o wydanie opinii. Przypomniał również radnym, że wtedy dyrektor cieszył się, że nie ma już kultury pod swoją opieką. Na obecną chwilę okazuje się jednak, że kultura została odłączona, ale ludzie na stanowiskach pozostali.

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że *ze Statutu wynika, że my w ogóle nie powinniśmy się martwić o etaty naszych pracowników. Ja teraz czekałem, jaką państwo dacie mi informację, czy to ma dalej funkcjonować jako instytucja kultury? Czy to ma funkcjonować jako zakład budżetowy, czy jakkolwiek inna forma? Panie Januszu ja mówię szczerze, ja nie oszukuję, jeżeli byśmy tu mieli zakład budżetowy stworzony z tych pracowników, którzy są, nie wiem czy nastawiony na sport czy rekreację czy jakiej innej formie to nie znam sytuacji, gdzie istnieje podmiot gminny, który nie ma zabezpieczonych żadnych środków na swoją działalność. Przepraszam, nie znam. Dlatego ja się nie mogłem spodziewać sytuacji, że ja od razu zostanę pozbawiony zupełnie jakichkolwiek środków skoro wszyscy państwo radni, większość z tych starszych nie mówię tutaj o młodszej części, która po raz pierwszy zasiada, wszyscy państwo wiedzieli, że zasada funkcjonowania jest taka, że otrzymujemy środki na miesiące przejściowe, a rozliczamy się wtedy, kiedy mamy przychody i możemy tą działalność wykonywać.*

Przewodniczący – *panie dyrektorze, wtrącę uwagę, pan chce od nas pieniążki na działalność kulturalną, natomiast ma pan tak naprawdę deficyt w swojej działalności gospodarczej i te pieniądze są potrzebne na działalność gospodarczą.*

Pan Kasper Ekert - stwierdził, że *tak było, corocznie zimą potrzebuje środki żeby istnieć, a potem te środki stopniowo przekazuję na działalność kulturalną i tak jest w każdym rozliczeniu.*

Przewodniczący – stwierdził, że jeżeli w grudniu jest zadłużenie takie duże to, co będzie dalej skoro jeszcze pozostaje około pięć miesięcy martwych? Wiadomo, że w tych martwych miesiącach nie będzie wpływów, to jak będzie wyglądało funkcjonowanie ośrodka w tym czasie?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że sytuacja z zadłużeniem jest taka sama jak w poprzednim roku, zostały jeszcze dwa martwe miesiące luty i marzec. Podkreślił, że środki jakie otrzymałyby z gminy w formie dotacji, pozwoliłyby przetrwać do momentu zakończenia martwego okresu. Jeżeli dotacja nie zostanie przekazana to nie ma szans realizowania działań, które były zakładane.

Przewodniczący – *nie myślał pan o tym żeby uwolnić się od tych pieniędzy żeby je po prostu wypracować?*

Pan Kasper Ekert – *myślałem i próbuję, pan widzi, jakie to są koszty. Teraz spróbujemy to jeszcze bardziej ograniczyć. Spróbujemy zminimalizować koszty związane z zatrudnieniem żeby uzyskać jak największe oszczędności. Poinformował, że sytuacja na rynku hotelarskim i gastronomicznym w całej Polsce jest bardzo trudna. Staram się dokładać wszelkich starań, żeby ta sytuacja była jak najlepsza. No nie zawsze wychodzi. To nie jest tak, że ja jestem w stanie przewidzieć, czy klient do mnie przyjedzie i skorzysta z mojej usługi, mimo tego, że ją rezerwuje. Dopiero, kiedy odjeżdża i mówi dziękuję było fajnie, jestem bardzo zadowolony. Wtedy wiem, że otrzymam z tego tytułu świadczeń, pieniądze.*

Radny Andrzej Stachowiak – *stwierdził, że w radzie przebywa już 5 rok, jednak po raz pierwszy słyszy, że dotacja, która była przekazywana na kulturę idzie na „zatkanie dziury”. Zwrócił się do dyrektora, aby nie mówił, że kiedykolwiek wcześniej informował radnych, że zawsze potrzebował te środki na początku roku w martwym okresie. Dobry zakład budżetowy, czy jakkolwiek zakład musi się liczyć z tym, że są sezony martwe i sezony złote wtedy trzeba odłożyć pieniądze, trzeba się zabezpieczyć itd. Druga sprawa jest taka, że pan mówi, że długi nie rosły. Z moich danych, które ja posiadam, na 16 stycznia 2015 roku, dług wynosił 478 tysięcy, a na dzień dzisiejszy wychodzi 574 tysiące, więc jest już o 106 tysięcy więcej. Trzecia sprawa, my jako radni tamtej kadencji szukaliśmy oszczędności żeby 10 tysięcy mieszkańców gminy Żerków nie musiało sponsorować 56 ludzi. No, bo tak to teraz wychodzi, bo jeżeli my dzisiaj, jako rada, uchwalimy i damy 250 tysięcy złotych, czyli 10 tys. mieszkańców dało panu pieniądze. W tym momencie nie zrobimy drogi, nie zrobimy czegokolwiek, bo budżet jest, jaki jest, pan też powinien o tym wiedzieć. Budżet nie jest z gumy my pieniędzy nie produkujemy, my tylko rządymy tymi pieniędzmi, które mamy w budżecie. I zgodzi się pan w tym momencie, że jeżeli zabierzemy z budowy drogi, a damy na MCT, to tak jakby 10 tysięcy mieszkańców, zasponsorowało panu MCT. Żeby dalej się nazywało MCT. I w tym momencie, gdybyśmy się do tego przychyliłi, to nie stworzylibyśmy jednej kultury tylko stworzylibyśmy dwa ośrodki kultury na terenie Żerkowa. Dobrze ja to rozumiem czy nie? Przypomniał, że dyrektor był za tym, aby odłączyć kulturę, ponieważ będzie miał z tym spokój. Radny zwrócił się do dyrektora - *wie pan, co pan chciał w ten sposób na dzień dzisiejszy powiedzieć, że zabraliście mi robotę, ale pieniądze mi dajcie.**

Pan Kasper Ekert – *nie*

Radny Andrzej Stachowiak – *to tak nie jest prośbę pana. Panie dyrektorze, jeżeli pieniądze, które my dzisiaj przeznaczaliśmy na kulturę, to mają iść typowo na kulturę, a nie utrzymywanie hotelarstwa, nie sponsorowanie kolesi, czy nie kolesi, którzy przyjadą z Poznania i będą się tu bawili czy znajomych, czy nie wiadomo kogo, mnie to nie interesuje, ale gości, którzy się będą bawić za pieniądze 10 tysięcy mieszkańców. To jest moje zdanie.*

Pan Kasper Ekert – *powiedział, że zgadza się z radnym A. Stchowiakiem, po czym dodał, tylko, jeżeli, ja mam działać to mam na razie Statut. Według Statutu jestem instytucją kultury, bo nie dostałem informacji, że nie jestem instytucją kultury.*

Radny Andrzej Stachowiak – *stwierdził, że na pierwszy miesiąc dyrektor dostał bardzo dużo zakładając, że 350 tysięcy dotacji dzielimy na 12 miesięcy.*

Pan Kasper Ekert – *panie Andrzeju, jeżeli by pan dokładnie przeanalizował, w budżecie gminy zawsze są dotacje przyznawane przez Skarb Państwa, które przeznaczone są na działalność kulturalną. Ja nie żądam i nie wymagam żadnych pieniędzy od mieszkańców gminy.*

Radny Andrzej Stachowiak – *stwierdził, że z tego wynika, że dyrektor chce pieniądze, które miały być przeznaczone na kulturę i na utrzymanie ośrodka.*

Pan Kasper Ekert – *nie zgodził się z radnym A. Stachowiakiem.*

Radny Andrzej Stachowiak – *powiedział pan, że tylko 27 tysięcy potrzebuje, żeby uczyć dzieci pływania. No, ale w tym momencie, to już powinna przejąć biblioteka. Gdyby pan był*



*gentelmanem, to powinien pan teraz iść do dyrektora biblioteki i powiedzieć, że są pieniądze z ministerstwa na taki cel. Uważał, że dalej tym tematem powinien według niego zajmować się dyrektor biblioteki.*

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że on nie widzi problemu i może to przekazać bibliotece.

Radny Andrzej Stachowiak – to, dlaczego pan mówi, że stracimy te pieniądze z ministerstwa?

Pan Kasper Ekert – *ja mówię panu, panie Andrzeju, że, jeżeli jest zmiana instytucjonalna, to za tym powinna iść zmiana statutowa. Tylko i wyłącznie o tej jednej rzeczy mówię. Nie było tych zmian, dla mnie jesteśmy nadal podmiotem, instytucją kultury. Jeżeli jesteśmy instytucją kultury, to obowiązkiem Rady Gminy jest przekazać środki na instytucję kultury.*

Radny Janusz Szóstek – *jak będzie dobrze działać.* Następnie zwrócił się z zapytaniem jak wygląda stan prawny statutu?

Sekretarz – wyjaśnił, że statut nie został zmieniony. MCT jest nadal instytucją kultury. Została uchwalona dotacja w wysokości 50.000,- zł i została również wystosowana pisemna informacja do pana dyrektora, że dotacja jest przeznaczona na prowadzenie orkiestry dętej oraz chóru.

Pan Kasper Ekert – zgodził się z tym, po czym dodał, że nie jest w stanie z takiej kwoty zrobić żadnego planu. Nadmienił, że w dziale dotyczącym kultury pracuje kilka osób i nie jest on w stanie z tych pieniędzy naliczyć im pensji. *Nie jestem w stanie wykonać żadnego układu finansowego, wykonawczego do takiej kwoty dotacji. Zgodnie z prawem ja taką odpowiedź dałem i dlatego jest taka sytuacja.* Stwierdził, że, jeżeli nie byłaby to instytucja kultury tylko jakikolwiek inny podmiot, a najlepiej żeby był to zakład budżetowy, ponieważ wtedy nie musiałby martwić się z czego wypłacić pensje pracownikom.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że w statucie jest informacja, kto jest odpowiedzialny za pracowników.

Pan Kasper Ekert – *ale w statucie jest również napisane: ośrodek otrzymuje z budżetu gminy corocznie dotację na działalność w wysokości niezbędnej na pokrycie kosztów działalności w tym: w szczególności kosztów wynagrodzeń pracowników oraz kosztów utrzymania i eksploatacji majątku. I to jest kwota w naszym przypadku około 2 mln zł. No tak jest napisane w statucie.*

Radny Andrzej Stachowiak – poinformował, że w związku z tym, iż dyrektor twierdzi, że za wszystko co było robione na basenach, było płacone, to czy strażacy, którzy czyścili basen również mieli zapłacone?

Pan Kasper Ekert – nie.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że jeżeli dyrektor uważa, że wszystko jest bardzo dobrze poukładane, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zaciągnął kolejne 250 tys. kredytu. Dyrektor zapewnia, że we wrześniu podczas kolejnego spotkania rozliczy się, ale skoro wziął jedno 200 tysięcy kredytu bez niczyjej wiedzy, to teraz za zgodą rady będzie mógł wziąć 250 tys. Jednak warunkiem jest to, że we wrześniu będzie musiał się z tego rozliczyć.

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że on wziął kredyt po to, żeby mieć zabezpieczenie w sytuacji, gdy będzie taka potrzeba. Dodał, że przewidywał, iż otrzyma od gminy inną, wyższą dotację. Stwierdził, że nie mógł przewidzieć, że rada zdejmie aż tak dużą kwotę, ponieważ liczył się z niższą dotacją o 10-20 %, ponieważ nigdy nie zdejmuje się, aż tylu procent.

Radny Andrzej Stachowiak – stwierdził, że nie chodzi o to, czy ktoś lubi, czy nie lubi dyrektora, ale z wynikami przez niego przedstawionymi po prostu nie można się pogodzić. Uważał, że nawet, jeśli by bardzo chciał, to nie ma możliwości na terenie Żerkowa, utworzyć dwóch ośrodków kultury.

Radny Wojciech Raś – poprosił, aby radnym przekazać kopię statutu MCT, ponieważ nie wszyscy go mają.

Radny Janusz Szóstek – zwrócił się z zapytaniem do pani Skarbnik czy w pierwszym projekcie budżetu proponowaną kwotą dotacji dla MCT było 300.000,- zł?

Skarbnik – potwierdziła, że tak.

Radna Maria Sołtysiak – ile etatów obsługuje w rzeczywistości kulturę w MCT?

Pan Kasper Ekert – 4,25 etatu.

Radna Maria Sołtysiak – stwierdziła, że wszyscy radni są świadomi, że to 4,25 etatu nie zajmowało się tylko kulturą, tylko również uczestniczyło w pozostałej części działalności. Podkreśliła, że taki układ był z korzyścią dla dyrektora, ponieważ ci pracownicy brali również udział w działalności gospodarczej.

Pan Kasper Ekert – *ale to jest korzyść obopólna, ja bym tak tego nie odbierał Szanowni Państwo*. Poprosił radnych, aby ci ostatecznie określili swoje stanowisko, ponieważ on musi przekazać informację pracownikom. Dodał, że zorganizował wcześniej spotkanie z pracownikami, na którym przedstawił sytuację. Pracownicy byli bardzo zaskoczeni. Jednak zaaprobowali obniżenie wynagrodzeń i nikt nie był temu przeciwny. Poinformował, że została przeprowadzona ankieta wśród pracowników, z której wynika, iż wszyscy jednogłośnie opowiedzieli się za tym, aby został nadal dyrektorem MCT. Ponownie poprosił radnych o przedstawienie ostatecznego stanowiska, aby mógł je przekazać pracownikom.

Skarbnik – poinformowała, że porównując dane z wykonania planu za 2014 oraz lat ubiegłych wynika, że zaległości wzrastają. *Zobowiązania, które są do września, są mało wiarygodne, patrząc na wszystkie dane. Nie wnिकam w to, bo cuda mogą się zdarzyć i przyływ pieniędzy nastąpi, ale teraz naprawdę jest sytuacja trudna. Twierdzę, że 250 tys. zł. na dzień dzisiejszy jest za mało, ponieważ patrząc na zobowiązania wymagalne wynoszące 160 w zaokrągleniu i kredyt wiemy, że to kwota 200 tys.*

Pan Kasper Ekert – no teraz nie, pani skarbnik wie, że każdego dnia jest inna sytuacja.

Skarbnik – zgodziła się z tym, ale dodała, że zobowiązań ogółem jest 441 tys. na koniec roku. W miesiącu styczniu z pewnością jeszcze wzrosły. Podsumowując powiedziała, że według niej w obecnej sytuacji, udzielenie dotacji w kwocie 250.000,- zł nie będzie wystarczające. Następnie stwierdziła, że na obecną chwilę nie wie w jakiej formie należałoby przekazać dotację. Dotacja powinna być wykorzystana na działalność statutową, a nie na działalność gospodarczą. *Ma pan tylko 50.000,- zł na działalność statutową a jak dać dotację na działalność gospodarczą? Tego nie wiem.*

Pan Kasper Ekert – *przy takich środkach na działalność statutową, nie jestem w stanie zrobić nawet jakiegokolwiek planu. Nie ma jednostek, gdzie np. kierownicy, księgowi i inni nie otrzymują dotacji do podmiotów, a u nas jest taka sytuacja, że my na to nie mamy.*

Skarbnik – *na pewno nie ma takiego podmiotu w Wielkopolsce.*

Pan Kasper Ekert – *nie ma. Tu jest taka sytuacja, że właściwie tutaj ja nie widzę osobiście problemu, powiem szczerze, bo można dotację przekazać, tak mnie się wydaje. Dopytywałem się w różnych innych podmiotach dookoła, rozmawiałem też z innymi przedstawicielami, bo to jest taka sytuacja, że wszyscy są zdziwieni.*

Skarbnik – *w statucie jest zapis, że z wypracowanej dotacji należy przeznaczyć na działalność statutową. Czyli z działalności gospodarczej należałoby przeznaczyć na działalność statutową, bo szeroka jest ta działalność. Teraz została nam w zasadzie działalność gospodarcza, gdzie zgodnie z ustawą zakładu budżetowego nie powinno być. Dlatego pan został w takiej formie, żeby przeznaczyć chociażby to 50.000,- zł i tylko na orkiestrę, ponieważ wydaje mi się, że radni myśleli tym sposobem, że działalność gospodarcza się zamyka.*

Pan Kasper Ekert – *rozumiem radnych i rozumiem też pana Janusza.*

Skarbnik – stwierdziła, że w tej chwili wszyscy zostali postawieni w podbramkowej sytuacji.

Pan Kasper Ekert – *dokładnie, bo gdyby, chociaż była taka kwestia, która pojawiła się w prowizorium, mimo ograniczenia, czyli te 300.000,- zł to, nie byłoby żadnego kłopotu. Praktycznie dzisiaj nie musielibyśmy się tutaj spotkać i rozmawiać. Bo były zobowiązania, z którymi dawalibyśmy sobie radę. Chciałbym naprawdę szanowni państwo i sugeruję,*

*proszę, aby utworzyć wśród was grupę do monitorowania sytuacji, ale proszę o okazanie zaufania.*

Skarbnik – stwierdziła, że dokumentów jasno wynika.

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że się z tym zgadza, ale również nie widzi problemu, żeby kontrole i spotkania z radnymi były przeprowadzane nawet co miesiąc. Dodał, że on jest na to całkowicie otwarty.

Przewodniczący – nadmienił, że zaległości powstały przez działalność gospodarczą, a nie przez kulturę.

Pan Kasper Ekert – nie do końca.

Przewodniczący – *działalność gospodarcza wygenerowała takie długi i musimy mieć tego świadomość. Pan lekko zrzuca z siebie odpowiedzialność, a tak naprawdę nie jest, bo działalność gospodarcza spowodowała taką sytuację. Powiem inaczej nie działalność, tylko nieudolność w zarządzaniu, spowodowała taką sytuację finansową. A teraz pan się ze wszystkiego rozgrzesza, przrzucza pan wszystko na radę i jest ok.*

Pan Kasper Ekert – *nie, ja tak nie powiedziałem.*

Przewodniczący – *ja nie wiem czy pan tak powiedział, ale to jest moja ocena i większości zgromadzonych radnych. Stwierdził, że jeżeli byłoby prawidłowe zarządzanie, właściwy nadzór, merytoryka działań gospodarczych byłaby należyta, to nie byłoby takiej sytuacji. Dodał, że zawsze dyrektor twierdził, że wszystko jest w porządku, a teraz okazuje się, że nigdy tak nie było. Rada w tej chwili została postawiona pod ścianą. Stwierdził, że to było nieuczciwe zachowanie i tak się nie powinno robić, być może dyrektor liczył na to, że wygra wybory i jakoś sobie spłaci to zadłużenie.*

Pan Kasper Ekert – zaprzeczył, że tak nie było i zaprasza przewodniczącego na wspólne spotkanie z pracownikami MCT.

Radny Janusz Szóstek – poinformował, że poprzednia rada cały czas mówiła, sygnalizowała, ale nie chcieliśmy przed wyborami, robić czeokolwiek. *Żebyś się nie czuł urażony, że cokolwiek gdzieś było źle powiedziane.* Jeszcze pomogliśmy w tym, żeby dyrektor do końca przetrwał, daliśmy szansę, żeby to, co dyrektor zaplanował sobie w życiu miał szansę zrealizować. Teraz fakty, dokumenty mówią coś innego. Zapytał dyrektora czy pamięta pytania, ile zarabia na kręgielni i w restauracji, co zawsze było tajemnicą handlową lub przedsiębiorstwa.

Pan Kasper Ekert – poinformował, że nigdy nie było takiej sytuacji, o której mówi radny J. Szóstek, ponieważ kręgielnia była dokładnie rozliczona i przedstawiona informacja. Zwrócił się do radnych z prośbą, aby nie mówili słów, których nigdy nie powiedział. Stwierdził, że każdy może mieć na temat jego działalności swoją opinię, w związku z czym poprosił radnych, aby każdy ją przedstawił.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że szkoda tylko, że kartki, na których dyrektor Ekert na jednym z wcześniejszych spotkań wypisywał, jakie ma przychody rozchody, wpływy i wydatki zginęły.

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że z działalności ośrodka są również wpływy do budżetu gminy jest to 122.000,- zł rocznie za podatek.

Przewodniczący – poprosił, dyrektora, aby ten sobie uzmysłowił, że każdy przedsiębiorca musi płacić taki podatek dochodowy. Dojdzie do tego, że każdy z przedsiębiorców będzie się musiał złożyć na pana dług.

Pan Kasper Ekert – *ale pan się nie musi składać na mój dług, bo te pieniądze na działalność kulturalną są z budżetu państwa.*

Przewodniczący – ale, to są pieniądze gminy, które nie są zawieszona w próżni.

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że na zadania własne budżet gminy otrzymuje pieniądze z budżetu państwa. Dodał, że to jest zadanie własne o charakterze obowiązkowym i to w zupełności wystarczy.

Burmistrz – stwierdził, że dyrektor się przyznał, że rok 2014 był najgorszym rokiem. Z przeprowadzonej analizy wynika, że rok 2014 jest w porównaniu do lat ubiegłych najgorszym rokiem. Z przedstawionych przez dyrektora informacji wynika, że największym źródłem kosztów jest nieracjonalne zatrudnienie. Powstaje pytanie jak wyjść z tej sytuacji, co robić dalej i jaką formę działania Ośrodka MCT przyjąć? Trzeba się również zastanowić nad tym dlaczego te koszty w tak znacznym stopniu zaczęły rosnać? Należy wszystko przedyskutować i znaleźć rozwiązanie, co zrobić żeby nie stracić Ośrodka i poprawić jego funkcjonalność ekonomiczną.

Radna Ewa Marek – Skiba – *patrzac na rozdział 4 Gospodarowanie mieniem i finansami w paragrafie 6 statutu jest napisane, że podstawą działalności ośrodka jest roczny program działalności ustalony przez dyrektora i zaopiniowany przez Radę. I teraz ośrodek wykonuje także zadania z zakresu organizowania działalności kulturalnej polecone przez organizatora. I teraz jeżeli biblioteka jest tym animatorem kultury czy pan dyrektor nie widziałby takiej możliwości, aby część imprez koordynować i wejść we współpracę z panem dyrektorem biblioteki?. I takie imprezy na zasadzie partnerstwa organizować. Pan ma doświadczenie, pan ma bazę i można by było wiele takich przedsięwzięć połączyć i w ten sposób myślę, że zgodnie z tym statutem ośrodek też by świadczył tą działalność dla mieszkańców gminy.*

Pan Kasper Ekert – *pani radna my już współpracowaliśmy z biblioteką, współpraca jest dla nas rzeczą normalną. Myślę, że pan burmistrz powiedział najważniejsze słowa, że trzeba wypracować rozdział, bo po co nam dwie instytucje kultury. To jest niepotrzebne i ja to też rozumiem. Stworzyć jedną, ale wypracujmy to, bo wtedy na zupełnie innej zasadzie może funkcjonować podmiot, który powstanie. Teraz jest taka sytuacja, że była decyzja, ale nie było zakończonego tematu. I ja uważam, że mnie się należą jakieś środki. Takie jest moje zdanie. Podkreślił, że przeliczył się na początku roku, ponieważ myślał, że będą wpływy, ale to nie jest branża, w której można liczyć ile będzie zysków i strat. Początek roku to nie jest dobry okres dla tego typu działalności. Rok 2015 również nie będzie dobrym rokiem, coś może się poprawić w roku 2016, 2017. Zaapelował do radnych, że jeśli zaczęli coś robić, to proszą o dokończenie sprawy, żeby była jasna dla każdego. Stwierdził, że rada rozpoczęła temat, nie zakończyła go a pretensje kieruje do niego. Ja nie jestem przeciwny temu, że zmieniacie, bo wasza jest decyzja, jak chcecie, aby funkcjonowała kultura w gminie. Wy decydujecie. To jest rzecz jasna. Rada tutaj ustala ona decyduje, że tak ma być, ale pomyślcie i dajcie nam informację jak ma funkcjonować to, co zostało. Tylko taka jest prośba.*

Sekretarz – odniósł się do statutu, ustalonego w roku 2006, gdzie jest zapis, że *ośrodek otrzymuje z budżetu gminy corocznie dotację na działalność w wysokości niezbędnej itd. Za słowem działalność brakuje słowa „kulturalną”*. Następnie przytoczył zapis art. 12 ustawy o działalności kulturalnej mówiący, że *”Organizator zapewnia instytucji kultury środki niezbędne do rozpoczęcia i prowadzenia działalności kulturalnej oraz do utrzymania obiektów, w których ta działalność jest prowadzona”*. Uważał, że ustawa jest ważniejsza niż statut i na tej podstawie rada podjęła uchwałę dotyczącą niższej dotacji oraz o przekazaniu części dotacji do biblioteki. Stwierdził, że nie broni ani urzędu, ani decyzji, która została podjęta. Biblioteka również jest instytucją kultury, dla której również nie został zmieniony statut, ponieważ nie było takiej potrzeby. Nowelizacja ustawy z 2006 roku wprowadziła, że przy powołaniu dyrektora instytucji kultury jest zawierana umowa, w której organizator wyznacza cele dla instytucji kultury i zadania zlecone dyrektorowi. Wtedy dotacja przeznaczona jest na cele zapisane. Wcześniej u nas takiej umowy nie było. Podkreślił, że w piśmie skierowanym do MCT była informacja czego się oczekuje w zamian za dotację przekazaną z budżetu gminy. Zapadła taka a nie inna decyzja, jednak bardzo trudno jest połączyć lub zlikwidować instytucję kultury, ponieważ jest to obwarowane wieloma wymogami.

Radny Wojciech Raś – zwrócił się z zapytaniem do dyrektora pana K. Ekerta, jak on określa stan techniczny basenów? I jak wygląda sytuacja ze strzelnicą i siłownią, czy są jakieś plany i pomysły w tym temacie? Uważał, że należy zastanowić się nad stanem technicznym i jego remontem, bo nie wyobraża sobie Żerkowa bez basenów.

Pan Kasper Ekert – poinformował, że baseny od 5-6 lat wymagają kapitalnego remontu, również stacja uzdatniania wody, które tworzą kompleks. W koncepcji zakłada się wykonanie dna małego basenu ze stali nierdzewnej, jednak na razie odstąpiono od tego tematu, ponieważ nie ma na to środków. Podkreślił, że remont basenów jest konieczny wraz z remontem SUW oraz remontem hydroizolacji przy Morenie, ponieważ elewacja corocznie jest odnawiana za kwotę w granicach 4-5 tys. W restauracji należy wykonać cyklinowanie parkietów, które odbywa się ze środków własnych ośrodka. Potrzeb inwestycyjnych jest mnóstwo w związku z tym warto byłoby pomyśleć jak to rozwiązać, bo będzie, to narastający problem. Również do końca czerwca w pomieszczeniu gdzie jest przechowywany podchloryn sodu musi zostać wykonana wentylacja naturalna i mechaniczna zgodnie z zaleceniem Sanepidu. Wszystkie pozostałe zalecone rzeczy zostały wykonane we wrześniu ubiegłego roku, natomiast ten temat został przełożony na rok 2015. W tym roku planuje się wyrównanie dna brodzika poprzez wyłożenie go specjalną masą, ponieważ na nic innego nie ma przewidzianych środków. Dyrektor zasugerował radnym, że to nie jest tak, że nie chce się czegoś zrobić. Poinformował, że sprawuje nadzór nad 8 budynkami o różnej jakości i różnej wartości. Cały czas są kłopoty dotyczące dachów i nikt się nie zwracał o środki na remont. Nadmienił, że w 2012 roku wnioskował o środki na wykonanie wewnętrznego systemu przeciwpożarowego. Środki na ten cel nie zostały przekazane, a w związku z tym, że był zobligowany, zwrócił się do komendanta PPSP o możliwość przełożenia tego zadania na kolejny rok finansowy. Dzięki jego przychylności zadanie zostało zrealizowane w 2013 roku.

Skarbnik – stwierdziła, że co roku remont basenów był ujmowany w planie do realizacji. *Oczywiście to było przedstawiane i tak jak pan i wielu innych radnych mówiło, że zgodnie z umową dzierżawną, pan pisze, że wypracowane dochody z działalności gospodarczej można przeznaczyć na realizację działalności statutowej nie mówiąc o utrzymaniu obiektów. Wiadomo, że obiekty mają bardzo duże wartości. Informacja o mieniu komunalnym mówi o wartości około 15 mln. Są duże koszty utrzymania, ale taka była decyzja pana i innych radnych, że mając taki majątek jest pan w stanie wypracować dochody, na które pan nigdy nie narzekał. I stało się tak, jak się stało, że dochodów nie wypracowano i nie przeznaczono na działalność gospodarczą ani statutową. Powiedzmy, że statutowej nie wolno przeznaczać na działalność gospodarczą i teraz jak rada nie uchwali 250.000,- zł nie wiem jeszcze jaka będzie dotacja. Jak pan widzi dalej rozwiązać ten problem?*

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że bez dotacji nie jest w stanie rozwiązać problemu i nie widzi żadnej możliwości. Bez środków będzie po prostu likwidacja podmiotu, bo nie ma innego rozwiązania. Do pana burmistrza i pani skarbnik były przekazywane informacje, że to jest za niska dotacja i dalej nie da się tak funkcjonować. Cały czas były rozmowy, że podobne podmioty miały dużo wyższą dotację niż MCT, jednak cały czas Ośrodek starał sobie dawać jakąś radę. Dodał, że szukał pieniędzy, gdzie tylko się dało. Zostały wprowadzone obiady abonamentowe w celu stworzenia dodatkowego źródła przychodów. Cały czas trwały starania, poszukania dodatkowych źródeł dochodów.

Skarbnik – powiedziała, że nie twierdzi, że tak nie było, jednak pilnując działalności gospodarczej nie powinno się dokładać do działalności statutowej jeśli się nie ma tych pieniędzy. Nie powinno się robić zadań, poza działalnością statutową, jeśli nie ma na to środków.

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że pani Skarbnik wiedziała, że na organizowane dożynki przekazane środki były za niskie, nie był w stanie zmieścić się w kosztach przeprowadzenia imprezy masowej, do której został zobligowany.

Skarbnik – stwierdziła, że dyrektor mógł nie przyjmować na siebie tego obowiązku skoro wiedział, że nie będzie w stanie przeprowadzić takiej imprezy.

Pan Kasper Ekert – zauważył, że pani Skarbnik wie, że często są umowy słowne, które powinny być realizowane i utrzymywane.

Skarbnik – poinformowała, że jest bardzo zaniepokojona, co z tym wszystkim dalej zrobić.

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że on również jest tym zaniepokojony, w związku z tym proponuje takie a nie inne rozwiązania zaistniałej sytuacji.

Skarbnik – jakie?

Pan Kasper Ekert – poinformował, że są wprowadzone oszczędności, które wcześniej przedstawiał oraz planowane przychody, które już są zagwarantowane. Zaznaczył, że chodzi mu o przychody i nie traktuje ich jako dochód.

Skarbnik – poinformowała, że z pewnością przychody są większe niż te wskazane przez dyrektora w dokumentach.

Pan Kasper Ekert – *jest zaznaczone, napisane o dodatkowych przychodach w porównaniu z 2014 rokiem.*

Skarbnik – *to będzie 3,5 miliona, powiedzmy.*

Pan Kasper Ekert – stwierdził, że niekoniecznie te przychody są głównym składnikiem tego jak będzie wyglądało zakończenie roku.

Radny Janusz Szóstek – podsumował, że radni nie dopuszczą do upadku Ośrodka i musi zostać wypracowany taki plan, żeby sytuacja dalej nie pogarszała się i żeby zadłużenie się nie powiększało. *Więc niech pan nas nie straszy, że jak nie damy 250.000,- zł to Ośrodek upadnie.*

Radny Andrzej Stachowiak – radnym bardzo zależy, aby orkiestra dęta istniała na terenie gminy Żerków. Następnie zwrócił się z zapytaniem do dyrektora czy jeżeli orkiestra wyjeżdża na zamówione koncerty np. tak jak wyjazd do Kosakowa na Boże Ciało, to my jako gmina z tego tytułu ponosimy koszty.

Pan Kasper Ekert – poinformował, że tak zostało ustalone i że on tego nie ustalał.

Radny Andrzej Stachowiak – a jak wygląda wyjazd orkiestry np. jedzie do Golinia?

Pan Kasper Ekert – wtedy sytuacja wygląda inaczej, bo z tego tytułu są wpływy, ponieważ jest to koncert, gdzie orkiestra otrzymuje wynagrodzenie. W tym roku takie koncerty zaplanowano w Cieczy i Kotlinie. Natomiast, jeśli chodzi o gminę partnerską np. Kosakowo to my ponosimy wszystkie koszty związane z dojazdem i wyżywieniem.

Burmistrz – odpowiadając radnemu panu W. Rasiowi uważał, że Żerków nie może zostać bez basenów. Jednak jeszcze w tym sezonie planuje się przeprowadzić prace na basenach oszczędnie, ale żeby basen przeszedł pozytywnie wszystkie kontrole i został dopuszczony do sezonu. Nie ma na obecną chwilę żadnych informacji na temat środków pomocowych, jakie się mogą pojawić. W założeniach jest również modernizacja SUW, w związku z tym planuje się założenie fotowoltaicznych baterii w celu pozyskania prądu dla SUW. Jeżeli to się uda, to zostaną wygenerowane pewne oszczędności. Stwierdził, że rzeczywiście było tak częściowo, jak mówi pan dyrektor, że pewne działania były bezkrytycznie podejmowane. Finansowanie wyjazdu do Kosakowa, było uzasadniane tym, że członkowie orkiestry mogli podczas takiego wyjazdu połączyć przyjemne z pożytecznym, bo była to forma nagrody. Na b.r. wyjazd do Kosakowa wypadł z uwagi na zbyt duże koszty. Burmistrz był zdania, że trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, aby ośrodek i działalność gospodarcza finansowała się bez środków z budżetu gminy. Natomiast, jeśli chodzi o kulturę to i dyrektor biblioteki i dyrektor MCT mogą ją realizować, nie na zasadzie współzawodnictwa tylko wzajemnego uzupełniania się, bo na obecną chwilę tak musi to funkcjonować.

Radny Bogdan Bożejewicz – w związku z wcześniejszą wypowiedzią jednego z radnych, że 10 tys. mieszkańców sponsoruje MCT zasugerował, że w Jarocinie 40 tys. mieszkańców sponsoruje Jarocin Sport i jest już tam trzeci prezes a nadal są na minusie. Nikt tam nie mówi,

że będą zamykać aquapark czy hotel, tylko cały czas dokładają środki, aby to wszystko mogło funkcjonować. Trzeba sobie zdawać sprawę, że na takim terenie na jakim znajduje się nasz Ośrodek to z hotelarstwa niestety nie da się wyżyć. Trzeba z całych sił starać się żeby obiekty nie stały puste oraz żeby baseny w odpowiedni sposób funkcjonowały. A jak to zrobić, to trzeba się bardzo głęboko zastanowić. Podsumował, że według niego do Ośrodka będzie trzeba dokładać do końca świata, bo innej możliwości nie ma.

Radny Wojciech Raś – w związku z tym, że padło stwierdzenie, że powstał program naprawczy, to radni chcieliby się z nim zapoznać.

Radny Janusz Szóstek – stwierdził, że ma on plan naprawczy jednak nie zamierza go przedstawiać, ponieważ nie do końca wiadomo, jaka jest sytuacja. *7 lat funkcjonuje ta instytucja i po 7 latach widzicie do czego doszło kierowanie przez tą osobę.*

Radny Bogdan Bożejewicz –*jakie by były konsekwencje, gdyby pana Ekerta „odstrzelić”?, bo takie też były sugestie.*

Przewodniczący – poprosił, aby spraw personalnych nie mieszać z finansowymi.

Radna Ewa Marek – Skiba – stwierdziła, że ten temat już wcześniej był poruszany na posiedzeniu.

Burmistrz – *jeżeli byśmy mówili o takim scenariuszu, to pan dyrektor jest powołany i może być odwołany, ale z powołania i odwołania są pewne konsekwencje, ponieważ jest chroniony przez prawo pracy. Należy się odprawa i ekwiwalent za niewykorzystany urlop i to są też pieniądze, które musimy mieć zabezpieczone.*

Przewodniczący – zwrócił się z zapytaniem do wszystkich radnych, co dalej z tą sprawą zrobić?

Radna Ewa Marek – Skiba – *myślę, że jakąś koncepcję trzeba wypracować, bo tak jak tutaj była mowa, tak jak mówiliście „odstrzelić” i co to da? Trzeba wypracować jakiś model jak to dalej ma funkcjonować. Pan Janusz mówi, że ma program, ale nie chce go ujawnić może byśmy coś przemyśleli przez weekend.*

Radny Sebastian Nowaczyk – zwrócił się z zapytaniem do dyrektora MCT jaki procent jego działalności stanowi kultura, a jaki działalność gospodarcza?

Pan Kasper Ekert – z rozliczeń wynika, że działalność kulturalna stanowi około 10% ogółu działalności.

Radna Maria Sołtysiak – stwierdziła, że z dyskusji wynika, że jeśli dyrektor nie otrzyma dodatkowych 200.000,- zł z budżetu gminy to wszystko upadnie. Powstaje pytanie, jak radni wyglądają w tej chwili w świetle tej sytuacji. Wcześniej gdy mówiono, że gmina dokłada do MCT to informowano, że nie, że dotacja idzie na działalność statutową. *Obecnie należy powiedzieć sobie otwarcie, że rada musi dołożyć na działalność gospodarczą.*

Pan Kasper Ekert – *nie do końca, bo można przy rozliczeniu. Dlatego proponowałem grupę radnych, jak gdyby roboczą, żeby ona istniała razem ze mną w celu realizacji całego projektu np.: przy organizacji imprez (dla orkiestr nie tylko dla naszej orkiestry, ale dla orkiestr z Wielkopolski). Taki miałem plan.* Dodał, że jeżeli gmina przeznaczy dodatkowe środki oprócz wcześniej przekazanej dotacji to będzie ona rozliczona za chór i za baseny.

Radna Maria Sołtysiak – zadała pytanie związane z pozostawieniem bez zmian przez dyrektora 4,25 etatu na prowadzenie kultury czy gmina nadal musi utrzymywać tych pracowników?, bo pan nikomu wypowiedzenia nie dał.

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że jakkolwiek instytucja jest, to są pieniądze na osobę, która sprząta i są pieniądze na tą osobę, która księguje. Są na te osoby pieniądze. Po próbach orkiestry ktoś musi posprzątać, musi koszty zaksięgować. Czyli pozostają te osoby. Nie mogą ich zwolnić z racji tego, że my nie mamy działalności. Nie mogą kazać orkiestrze sprzątać.

Radna Maria Sołtysiak – ile razy w tygodniu orkiestra się spotyka?

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że orkiestra spotyka się trzy razy w tygodniu, a zdarza się, że próby w sezonie wakacyjnym odbywają się codziennie. Okres wakacyjny wykorzystuje się na

to, aby umożliwić dzieciom udział w zajęciach. Dodał, że trudno jest określić jaka sprzątaczką będzie sprzątała salę.

Radna Maria Sołtysiak – zgodziła się z tym, po czym dodała, że jednak część tych osób powinna otrzymać wypowiedzenie, ponieważ nie jest już prowadzona w szerokim zakresie działalność kulturalna.

Pan Kasper Ekert – wyjaśnił, że te osoby muszą jednak prowadzić te same sprawy, co dotychczas.

Radna Maria Sołtysiak – zwróciła się z zapytaniem czy w związku z tym, że działalność kulturalna jest podzielona pomiędzy bibliotekę i MCT, to czy księgowość może być prowadzona przez jedną osobę?

Skarbnik – poinformowała, że księgowość w bibliotece będzie prowadziła pracownica urzędu na ½ etatu. Natomiast drugą ½ etatu będzie normalnie pracowała w urzędzie.

Radna Maria Sołtysiak – wyjaśniła, że chodzi jej o to, że w MCT będzie za dużo etatów obsługujących działalność kulturalną.

Skarbnik – wyjaśniła, że pan Burmistrz nie zatrudniał tych osób i jest to sprawa dyrektora, który musi sobie z tym faktem poradzić.

Przewodniczący podziękował Dyrektorowi „MCT” za przedstawione wyjaśnienia.

Przewodniczący po przerwie wznowiając obrady zwrócił się do radnych o przedstawienie krótkiej opinii przez każdego z radnych:

**Radna Wioletta Rogozińska – Świątek** – *jeżeli sytuacja jest zła i pogarsza się od pewnego czasu, to może należy wziąć pod rozwagę zmianę dyrektora, bo być może pan Ekert nie nadaje się na zarządzanie taką instytucją.*

**Radna Ewa Kubacka** – *nie jestem za zmianą dyrektora z uwagi na obawę, czy w przypadku objęcia tego stanowiska przez inną osobę i z takim bagażem, da sobie radę.*

**Radny Sebastian Nowaczyk** – *trudno powiedzieć, ponieważ są tam zatrudnieni ludzie i należy to wziąć pod uwagę, to po pierwsze. Druga sprawa - myślę, że należy przedyskutować zmianę statutu MCT, a menadżer musi wykazywać jakieś zdolności. Prowadzę firmę i muszę działać na zasadzie zysku.*

**Radny Wojciech Raś** – *należy zapoznać się ze wszystkimi dokumentami w tym jaki jest plan działania strzelnicy. W ubiegłej kadencji mówiliśmy o tym, że można ją w inny sposób zagospodarować. Z jednej strony oszczędności a z drugiej efektywność, ale do tego trzeba mieć pełną wiedzę. My dziś otrzymaliśmy dokumenty, wysłuchaliśmy dyrektora i należy się nad tym zastanowić. Trudno dziś udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Trzeba się liczyć z tym, że szukając nowego menadżera musi być bardzo, bardzo dobrym. Jest to naprawdę bardzo trudny temat walczony od lat i dlatego należy wszystko przeanalizować i zastanowić się, bo należy pamiętać, że są tam ludzie, o których mówiła radna pani Urbańska, nasi mieszkańcy, żeby kogoś nie zostawić bez środków do życia. Otrzymaliśmy dziś dokumenty i należy się z nimi zapoznać, przeanalizować, przespać, przemyśleć.*

**Radna Marzena Boruta** – *jestem za przeprowadzeniem dokładnej analizy dokumentów, tam są mieszkańcy Żerkowa, czy zmiana menadżera pozwoli na dobre działanie ośrodka i czy da sobie radę.*

**Radna Ewa Marek – Skiba** – *myślę, że jakąś koncepcję można by wypracować, ale nie na ten moment, to po pierwsze, a po drugie to obawiam się czy zmiana dyrektora, czy menadżera, czy jednak będziemy musieli jakieś środki przeznaczyć. Wiadoma sprawa, że nie można przewidzieć ani pogody, ani tego co planujemy i nam to nie wyjdzie. Myślę, że czy zmienimy osobę czy pozostawimy, to jednak środki jakieś z budżetu będziemy musieli przeznaczyć, ale jeżeli nie można dotować działalności gospodarczej, to należy zastanowić się nad zmianą statutu, jak z tego wybrnąć.*



**Radny Jarosław Kasprzak** - *jestem za tym, co zostało powiedziane. Dyrektor przedstawił plan i powiedział, że miesiąc wrzesień będzie decydujący, co do dalszej działalności ośrodka, czy uda się wyjść z zaistniałej sytuacji, czy nie. Uważam, że do września należy sprawę rozważyć jeszcze raz.*

**Wiceprzewodnicząca Barbara Urbańska** – *przychyłam się do udzielenia szansy, ponieważ zadłużenie jest znaczne, ale chcąc rozpiścić konkurs na dyrektora to będzie trzeba tak wyłożyć środki. Pan dyrektor wykazał chęć poprawy, że widzi wyjście z sytuacji. Dajmy mu szansę zmniejszenia zadłużenia, niech popracuje, ponieważ zrobił wiele błędów.*

**Radny Jan Barański** – *mam odmienne zdanie, bo wielokrotnie nas okłamywał, wysłuchiwalismy to, co miał do powiedzenia. Wystartował w wyborach na burmistrza i myślał, że wygra wybory a mieszkańcy gminy zdecydowali inaczej. Teraz okazuje się, że nie jest dobrym dyrektorem i nie radzi sobie. Powinien myśleć i wyjść z długów, ponieważ to należy do jego odpowiedzialności.*

**Radny Bogdan Bożejewicz** – *proszę wziąć do rozważenia, aby poczekać do września, bo jest szansa, że w sezonie letnim zostanie zadłużenie zmniejszone a ile to pokaże czas. Po tym czasie zdecydujemy czy podziękujemy, czy może przedłużymy jeszcze pracę w Ośrodku. W Jarocinie trzeci prezes jest, długi są i długi będą i u nas jest to samo i czy wyjdzie na zero kiedykolwiek, ale dałbym mu szansę.*

**Radny Zdzisław Paluszkiewicz** – *zapytał, jeżeli odwołamy dyrektora z zajmowanego stanowiska ile należy przeznaczyć na odprawę. Pan Kasper miał nadzieję, że wygra wybory i zostanie burmistrzem, a teraz chce, żeby go zachować. Gospodarnością się nie wykazał prowadząc Ośrodek.*

**Radna Maria Soltysiak** – *czas do września może coś przyniesie, ale co będzie z kolejnymi miesiącami tymi chudymi, ale w tej chwili musimy sobie powiedzieć otwarcie, że będzie trzeba przeznaczyć 250 tys. zł a nie wiadomo z czym zostaniemy na koniec sierpnia i jak rozliczą nas mieszkańcy. My jesteśmy radni – bezradni i tak przekazemy środki, ale nie wiemy czy to zadłużenie jeszcze nie będzie większe. W miesiącu lipcu ubiegłego roku zaciągnięto kredyt tzn., że wtedy była sytuacja w ośrodku trudna i wtedy należało dokonać zmian personalnych a teraz okazuje się, że są niepotrzebne.*

**Radny Andrzej Stachowiak** – *panie Przewodniczący proszę o pozwolenie pozostawienia sprawy bez komentarza.*

**Radny Janusz Szóstek** – *ośrodek działa 9 lat. Corocznie dotacja była przekazywana w różnych wielkościach 350, 370, 390 tys. zł, nikt nie dyskutował i te środki wystarczyły, żeby Ośrodek dalej istniał. Teraz przekazywaliśmy mniej i kumulował się dług, ale po mimo zapewnień dyrektora o dobrej sytuacji Ośrodka nie było dobrze, bo dług się zwiększał. Nie można dokładać, żeby było jeszcze większe zadłużenie.*

**Przewodniczący Rady Grzegorz Andraszak** – *opinie są zróżnicowane. Moja opinia jest zbliżona do tego, aby zrobić radykalne działania. Obecne zadłużenie nie daje szans a mamy kilka miesięcy chudych i zadłużenie wzrośnie. Od pewnego czasu było wiadome, że nastąpi rozdział kultury od MCT, to był wystarczający okres czasu dla pana dyrektora, aby zadziałać i nie znaleźć się w sytuacji finansowej jak jest w tej chwili. Przez pół roku miał nadzieję, że radni zmienią opinię. Uważam, że nadszedł czas do konkretnego działania, ponieważ zadłużenie będzie wzrastać. Szkoda tylko pracowników, którzy pracują w Ośrodku, ponieważ poniosą też konsekwencje, ale w tym przypadku decyzje muszą zapaść, bo tak dalej nie może być.*

**Radna Maria Soltysiak** – *należy sobie powiedzieć otwarcie, że osobę dyrektora powołuje i odwołuje pan burmistrz, który podejmie decyzję. My możemy tylko mówić.*

**Przewodniczący** – *potwierdził, że kompetencje Rady są doradcze, natomiast decyzja należy do pana burmistrza. Dlatego proszę panie burmistrzu, żeby ten temat konstruktywnie rozwiązać, bo nie należy już dłużej czekać.*

Radny Janusz Szóstek – przy wyborze dyrektora – menadżera trzeba narzucić warunki, związane z dalszą pracą pracowników MCT - mieszkańców Żerkowa, którzy powinni zostać. Uważał, że obawy o pracowników są nie uzasadnione, ponieważ prace w MCT musi ktoś wykonywać a obecni pracownicy są fachowcami znający tą działalność.

Przewodniczący – priorytetem jest zachowanie ciągłości pracy.

Radny Janusz Szóstek – podkreślił, że restrukturyzację należy przeprowadzić, ale pracownicy pozostają.

Radny Zdzisław Paluszkiewicz – zaznaczył, że pracownicy MCT zadeklarowali się do obniżki wynagrodzenia i to jest dobry krok, rezygnując z premii kwartalnej.

Radny Janusz Szóstek – powiedział, że gdyby taka sytuacja nastąpiła 3 lata wstecz, to teraz nie było by takiego problemu i nie było by takiego zadłużenia.

Wiceprzewodnicząca Barbara Urbańska – dobrze, że chociaż teraz pomyślano, ale każdy popełnia błędy.

Przewodniczący – czy są jeszcze pytania, nie ma, wobec tego Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu spotkania.

Ad. 3 – Sprawy bieżące.

Radny Zdzisław Paluszkiewicz – uważał, że temat wiatraków dziś powinien być też omówiony.

Burmistrz – odpowiedział, że materiały planista przygotuje i ponownie się spotkamy żeby temat siłowni wiatrowych omówić.

Przewodniczący – poinformował, że z przyczyn zdrowotnych kolejną sesję zaplanujemy w dniach 10-12 marca b.r. w godzinach popołudniowych i wcześniej wspólne posiedzenie komisji. Uważał, że do tego czasu Burmistrz wypracuje koncepcję co dalej z MCT w Żerkowie oraz zostaną przygotowane materiały dotyczące siłowni wiatrowych w Ludwinowie.

Burmistrz – powiedział, że jak będzie koncepcja co dalej z MCT, to Rada będzie musiała się spotkać się i zdecydować o zmianach w budżecie, bo wiadome jest, że Ośrodek ma długi. Burmistrz zaznaczył, że zgłosił się mieszkaniec odnośnie siłowni wiatrowych, który straszył, że jak gmina podejmie działania inne niż on oczekuje, to sprawę skieruje do sądu. Burmistrz poinformował, że od dnia 3 lutego 2015 r., czyli jutro rozpoczynają się zebrania sołeckie w Gminie Żerków. W związku z tym poprosił radnych, aby przewodniczyli zebraniom w swoich okręgach wyborczych. Przypomniał o rozpoczynających się feriach, gdzie szkoły przygotowały zajęcia dla uczniów, ale zgodnie z przepisami nie można nauczycieli zmusić do prowadzenia zajęć, ponieważ mają urlop.

Ad. 4 – Wobec wyczerpania tematu, Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa zamknął wspólne posiedzenie komisji.

PROTOKOŁOWAŁA:

Teresa Szablewska

Elżbieta Kupś

PRZEWODNICZYŁ:

Grzegorz Andraszak